

Marek Bernacki

Akademia Techniczno-Humanistyczna, Bielsko-Biała

Ignacy Bieniek – artysta wszechstronny, artysta przypomniany

[Krzysztof Groń, *Oddany sztuce. Życie i twórczość Ignacego Bieńka*, seria: monografie Wyższej Szkoły Ekologii i Zarządzania w Warszawie, recenzent – prof. UJ dr hab. Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Kraków 2011, ss. 116 + 8 stron z reprodukcjami prac artystycznych]

Otwarcie konferencji „Małe miasta” zaszczylił swą obecnością prezydent miasta pan Jacek Krywult, który już na początku swego wystąpienia zapewnił, że bielszczanie nie mają kompleksu małomiasteczkowości, a definicja „małego miasta” jest, według niego, wieloznaczna i trudna do sprecyzowania...

Wśród kilkudziesięciu referatów wygłoszonych przez pracowników naukowych przybyłych do stolicy Podbeskidzia z wielu ośrodków akademickich w całej Polsce, znalazło się kilka wystąpień poświęconych historii, kulturze i literaturze Bielska-Białej; jedno z nich, doktora Krzysztofa Gronia z Krakowa stało się pierwszą w stolicy Podbeskidzia prezentacją autorskiej książki zatytułowanej *Oddany sztuce. Życie i twórczość Ignacego Bieńka*.

Wspomniana pozycja jest zwartą monografią opisującą w ogólnym zarysie osobę i dzieło jednego z najoryginalniejszych malarzy związanych z regionem Podbeskidzia. Jak napisał we *Wstępie* autor:

Postać Ignacego Bieńka, zwanego często „Ignacem”, artysty plastyka, malarza, który umiłował Podbeskidzie, człowieka, który jako jeden z nielicznych swoim życiem udowodnił, że sztuka jest swoistym dopełnieniem codzienności, stała się w ostatnim okresie bardzo popularna. Po blisko 20 latach od śmierci (artysta zmarł w 1993 roku)

zaczął być „poszukiwany”. Jego osobą i obrazami zainteresowali się kolekcjonerzy, historycy sztuki oraz biografowie¹.

Monografia Gronia, będąca rozszerzeniem jego pracy magisterskiej, składa się z pięciu głównych rozdziałów: *Dzieciństwo i młodość*, *Edukacja*, *Praca zawodowa*, *Twórczość* oraz *Katalog dzieł*. Całość domyka kilkustronicowa bibliografia przedmiotowa (warto odnotować, że obok folderów i katalogów z wystaw Ignacego Bieńka, największą grupę wykorzystanych przez autora źródeł stanowią listy, jakie otrzymał podczas pisania książki od znajomych i krewnych artysty) oraz ośmiostronicowa wkładka z reprodukcjami dzieł malarskich „Ignaca” ze zbiorów rodzinnych syna artysty, Grzegorza Bieńka, a także ze zbiorów bielskiego marszanda Franciszka Kukioly.

W trzech pierwszych rozdziałach „biograficznych” autor przedstawił najważniejsze fakty z życia Ignacego Bieńka, podważając przy tym niejednokrotnie obiegowe opinie, które nie znajdują potwierdzenia w faktach. Do takich „legend” należy przekonanie, jakoby bezpośredni wpływ na twórczość Bieńka miał Julian Fałat. Owszem, w twórczości obu malarzy dużą rolę odegrała Bystra i pejzaże okolicznych gór w paśmie Beskidu Śląskiego, jednak w chwili śmierci znanego polskiego akwarelisty Ignacy Bieńka, urodzony w 1925 r. w Bystrej Krakowskiej, miał zaledwie 4 lata, tak więc o żadnych bezpośrednich wpływach nie może być mowy:

Można spotkać się z opinią, że Julian Fałat znał pierwsze prace Bieńka, zaraził go malarstwem. Trzeba wyjaśnić, że Ignacy wielokrotnie spotykał się ze spuścizną artystyczną tego malarza, ale o bezpośrednim kontakcie w kwestii sztuk plastycznych między tymi dwoma artystami nie mogło być mowy².

Według Gronia osobą, która na początku pokierowała talentem uzdolnionego plastycznie chłopca, był raczej Jan Wałach, znany istebniański artysta, do którego zaprowadził kilkuletniego Ignacego jego ojciec. W późniejszym okresie studiów w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie mistrzem Ignacego Bieńka był Zbigniew Pronaszko, u którego młody malarz złożył w czerwcu 1952 roku egzamin dyplomowy. To zapewne Pronaszko, związanemu przed wojną z grupą malarzy awangardowych, a także klimatowi krakowskiej ASP, zawdzięczał Bieńka wpływy klasycyzującego koloryzmu oraz występujące w wielu jego obrazach elementy fowizmu i ekspresjonizmu³. Jednak najważniejszym mistrzem

¹ K. Groń, *Wstęp*, [w:] tegoż, *Oddany sztuce. Życie i twórczość Ignacego Bieńka*, Kraków 2011, s. 7.

² Tamże, s. 46.

³ Zob. P. Glowacki, *Schronienie w sztuce*, [w:] K. Groń, *Oddany sztuce. Życie i twórczość Ignacego Bieńka*, Kraków 2011, s. 5.

bielskiego malarza, podkreśla Groń, był Franciszek Jaźwiecki – malarz, grafik i rysownik, członek Grupy Krakowskiej. Autor książki powołuje się na wypowiedź profesora Józefa Marka, bielszczanina i długoletniego przyjaciela artysty:

Najważniejszy wpływ twórczości Franciszka na Ignacego, to sposób pracy w malarstwie. Jaźwiecki malował ogromne ilości pejzaży, posiadał specyficzny sposób kładzenia farby na płótnie, farba była kładziona grubo⁴.

Przygotowując książkę do druku Krzysztof Groń kontaktował się z blisko dwustoma osobami, wśród których znaleźli się najbliżsi krewni Ignacego Bieńka – syn Grzegorz i córka Urszula, a także dwie ostatnie żony zmarłego artysty oraz znajomi z kręgów bielskiej bohemy, np. profesor Michał Kliś, Jacek Witaliński czy Franciszek Kukiola. Opowieści i wspomnienia tych osób pozwoliły autorowi na nakreślenie w miarę spójnego portretu artysty z trzech okresów jego działalności: zielonogórskiego (lata 1954–1960), bielsko-bialskiego (1960–1987) i wrocławskiego (1987–1993).

Dla bielskiego czytelnika monografii, do którego w głównej mierze skierowana jest książka doktora Gronia, najciekawszy jest okres drugi, najdłuższy i obfitujący w wiele istotnych dla kariery artysty wydarzeń. Bieniek wrócił do Bielska-Białej z Zielonej Góry w 1960 roku wraz z pierwszą żoną i synem. Dzięki pomocy Franciszka Hernasa, ówczesnego dyrektora Zakładów Przemysłu Wełnianego im. J. Niedzielskiego „Welux”, otrzymał etat na stanowisku projektanta – plastyka (później także desenera czuwającego nad wdrażaniem do produkcji nowych kompozycji włókien, ich splotów i kolorystyki), co pozwoliło mu na stabilizację życiową i dynamiczny rozwój artystyczny w ciągu następnych kilkunastu lat. W tym czasie Bieniek był jednym z najważniejszych członków grupy artystycznej „Beskid”⁵. W okresie bielsko-bialskim dał się poznać jako artysta wszechstronny. Jak pisze autor monografii:

Uprawiał malarstwo sztalugowe, rzeźbę, mozaikę, konserwację dzieł sztuki, grafikę, zajmował się projektowaniem i realizacją witraży, fresków, plafonów, sgraffito oraz wykonywaniem projektów medali okolicznościowych. [...] Był nowatorem w wielu dziedzinach. Bliscy

⁴ K. Groń, *Twórczość*, [w:] tegoż, *Oddany sztuce. Życie i twórczość Ignacego Bieńka...*, s. 47.

⁵ Grupa „Beskid” powstała pod koniec 1961 roku i działała do 1986 roku. W jej skład wchodził, obok Ignacego Bieńka, następujący artyści: Jan Grabowski, Michał Kwaśny, Kazimierz Kopczyński, Jan Zipper i Zenobiusz Zwolski, który dołączył do grupy w 1967 roku – cyt. za: K. Groń, *Twórczość*, [w:] tegoż, *Oddany sztuce. Życie i twórczość Ignacego Bieńka...*, s. 53.

znajomi artyści wspominają jego płonące rzeźby, które artysta wykonał z różnych materiałów. Sztuka destrukcji, którą również uprawiał, była wynikiem jego przemyśleń oraz pewnych potrzeb, które wnosiły wiele ciekawych doświadczeń do świadomości artystycznej. Rzeźby spłonęły, nie istnieją, gdyż takie było założenie happeningu⁶.

Z zestawienia statystycznego dokonane go przez Gronia w rozdziale „Katalog dzieł”⁷, obejmującego kilkaset prac artystyczno-malarskich Ignacego Bieńka, wynika, że malarz najczęściej posługiwał się techniką olejną, a w jego twórczości plastycznej dominowała tematyka pejzażowa oraz portrety. Do ważnego nurtu jego wielowątkowego dzieła należy tematyka ludowa i regionalna. Jak zauważa Groni:

Bieniek często podejmował ten wątek w swojej pracy, malując przebie-rańców, beboki, diabły, strachy na wróble. Do jego ulubionej tematyki należały również lasy, drzewa, kościółki, kapliczki, domostwa i zagrody, młyny, pasieki, żywyoty – wiatr, powódź, ogień, chmury...⁸.

W okresie bielsko-bialskim powstało najbardziej znane dzieło Ignacego Bieńka – monumentalna mozaika wykonana na murze fabrycznym okalającym ZPW „Welux” przy ul. Leszczyńskiej⁹. Artysta pracował nad nią prawie cztery lata (1966-1969), najczęściej popołudniami, po pracy, w ramach czynu społecznego, którego celem było uświetnienie dwóch okrągłych rocznic: tysiąclecia państwa polskiego i 700-lecia powstania miasta Bielska. Po ukończeniu prac mozaika o rozmiarach 76 m szerokości na 8 m wysokości obejmowała ponad 600 m² kompozycji artystycznej o tematyce historycznej i regionalnej, wykonanej z wielu różnorodnych elementów, takich jak: kamienie, szkło, metal, odpady ceramiczne...¹⁰. Dzieło to przetrwało 31 lat. Zostało zniszczone w nocy z 20 na 21 listopada 2000 r. przez gliwicką firmę remontowo-budowlaną przygotowującą grunt pod budowę znajdującego się obecnie w tym miejscu Centrum Handlowego „Gemini”. Mimo protestu środowisk artystycznych, monu-

⁶ K. Groni, *Twórczość*, [w:] tegoż, *Oddany sztuce. Życie i twórczość Ignacego Bieńka...*, s. 47.

⁷ Jak zaznacza autor książki: „katalog [obejmujący łącznie 426 pozycji, w tym prace olejne, rysunki i szkice, grafiki, pastele, akwarele i inne prace – przyp. M.B.] ukazuje tylko część z tego, co stworzył Bieniek. Notabene, Krzysztof Groni, mając świadomość niepełności napisanej monografii, określa ją mianem punktu wyjścia do następnej pracy „Śladami Bieńka”, [...] „śladami, które trzeba szybko utrwalac, dokumentowac, analizowac, bo wiele z nich znika bezpowrotnie” (zob. s. 73).

⁸ Tamże, s. 63.

⁹ W książce zobaczyć można kilka zdjęć mozaiki wykonanych przez pana Marcina Płużka – przyp. M.B.

¹⁰ Zamieszczone w książce zdjęcia mozaiki Ignacego Bieńka są autorstwa red. Marcina Płużka – przyp. M.B.

mentalnego dzieła Bieńka nie udało się uratować, po mozaice zachowały się tylko pamiątkowe zdjęcia. Jej zburzenie stało się, według słów historyka sztuki Piotra Głowackiego: „metaforą znaku czasu wszechwładnej komercji i bezmyślnego konsumeryzmu w Polsce po przemianach społeczno-politycznych końca XX wieku”¹¹. Warto wspomnieć, że niejako na „otarcie łez” firma, która przyczyniła się do bezpowrotnej destrukcji mozaiki, partycypowała kilka lat później w kosztach namalowania muralu na ścianach nowego Centrum, którego pomysłodawcą i wykonawcą był w roku 2009 znany malarz współczesny profesor Leon Tarasewicz.

Na zakończenie przeglądu twórczości Ignacego Bieńka autor książki przypomina, że zaraz po śmierci artysty w 1993 roku zrodziła się w Bielsku-Białej myśl, aby autor mozaik stał się patronem Wojewódzkiego Konkursu Malarstwa Nieprofesjonalnego. Pierwsza edycja tego niezwykle popularnego w regionie konkursu została rozstrzygnięta w 1995 roku.

Do największych walorów książki Krzysztofa Gronia zaliczyć należy przystępny popularnonaukowy styl i przejrzystą kompozycję, nadbudowane jednak nad rzetelnie przeprowadzoną pracą empiryczną, będącą końcowym efektem wieloletniej żmudnej kwerendy archiwistyczno-dokumentacyjnej. Dodatkową zaletą monografii jest jej wysoki poziom edytorski, na który składają się m.in. liczne czarno-białe i kolorowe reprodukcje dzieł Ignacego Bieńka pochodzące z różnych okresów jego twórczości. Wśród tych ostatnich, zgromadzonych w części „Ilustracje”, na szczególną uwagę zasługują trzy kompozycje namalowane techniką olejną na płótnie. Są to: *Mazowsze* (pejzaż z aleją wśród drzew, namalowany w 1952 roku), historyczna scenka rodzajowa zatytułowana *Podwórko na Kazimierzu w Krakowie* (z roku 1970) oraz podbeskidzki obrazek plenerowy *Zima w Bystrej*, wykonany w 1990 roku. Każdy z wymienionych obrazów jest świadectwem ogromnej wrażliwości i niepospolitego talentu malarskiego Ignacego Bieńka, malarza wszechstronnego, którego przypomina – świetnie napisana i profesjonalnie wydana – monografia autorstwa Krzysztofa Gronia¹².

¹¹ Zob. P. Głowacki, *Schronienie w sztuce*, [w:] K. Groń, *Oddany sztuce...*, s. 5.

¹² Zainteresowanych nabyciem tej pozycji odsyłam, za autorem, na stronę: www.ignacybienek.pl.